

# Agnieszka Osiecka, Na początku mówi się mama

Czasem się strzela z automatu,  
czasem się żyje byle jak,  
czasem się imponuje światu,  
a czasem szczęścia w życiu brak.  
Czasem śni się, je się fistaszki,  
czasem pcha się naprzód na chama,  
jedno tylko łączy nas, ptaszki:  
na początek mówi się "mama".  
Jedni pędzą życie w pistacjach,  
drudzy piją wino po bramach,  
jedno tylko łączy nas, bracia:  
na początek mówi się "mama".  
Ale zdarza się też u ptaków,  
że im kawały robi los,  
kukułkom daje dzieci szpaków,  
a sowie daje kosa głos.  
Wtedy życie biegnie ci szpetnie,  
sam już nie wiesz: farsa czy dramat.  
Zapominasz nawet kompletnie,  
że na wstępie mówi się "mama".  
Wtedy bywa, że coś się palnie,  
że się wiosna splącze z jesienią,  
albo właśnie jak najfatalniej,  
na początek powie się "Genio".